

## Konferencja „Etyczno-moralne aspekty ‘praktyk humanistycznych’” Pluski, 16–17 października 2013 r.

---

Kolejne spotkanie sygnowane znakiem Forum Humanistycznego odbyło się w dniach 16–17 października 2013 w Pluskach roku, a dotyczyło – zgodnie z tytułem – etyczno-moralnych aspektów „praktyk humanistycznych”. Odpowiedzialnymi za program konferencji byli Marcin Kafar i niżej podpisany, wsparcia instytucjonalnego zaś udzieliły Katedra Badań Edukacyjnych Uniwersytetu Łódzkiego, Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz – tradycyjnie – Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Punktem wyjścia organizatorzy uczynili następującą, zgoła paradoksalną konstatację: „Humanistykę zwykle się traktować jako dziedzinę aktywności, w której centralnym punktem namysłu jest, czy raczej powinien być człowiek. Uwypuklenie tej trywialnej zdawać by się mogło konstatacji wynika z faktu, iż – paradoksalnie – dzieje współczesnej humanistyki i nauk społecznych można napisać z perspektywy rugowania człowieka z pola oglądu dyscyplinarnego, zarówno w perspektywie przedmiotowej (przedmiotu badań), jak i, przede wszystkim, podmiotowej, lub mówiąc inaczej – ludzkiej”<sup>1</sup>.

Kwestie etyczno-moralne interesowały nas w odniesieniu do kilku współlistniejących wymiarów „praktyk humanistycznych”, przez które wskazujemy na praktyki poszczególnych dziedzin humanistyki, jak również na „praktyki koncentrowania się na człowieku jako takim, co poprzez [...] rozszerzenie horyzontu wiedzie nas w stronę nauk społecznych”. I dalej, nawiązując do zaproszenia, wskazywano na następujące trzy pola problemowe związane z etyczno-moralnymi aspektami „praktyk humanistycznych”:

- (1) widzianych w powiązaniu z biografią badacza, co wcale nie musi prowadzić do wąsko i redukcjonistycznie pojmowanego biografizmu, dotyczyć ma raczej osobistego wymiaru prowadzonych badań;
- (2) strategii upubliczniania wyników badań, by z jednej strony o człowieku mówić w sposób niezafałszowany (cokolwiek w dobie postantypozytywistycznej miałyby to znaczyć), z drugiej – pozbawiony owego zdehumanizowanego, odczłó-

---

<sup>1</sup> Zob. <http://forhum.uni.torun.pl/dzialalnosc/etyka.htm> (12.11.2014). Wszystkie cytaty, o ile nie wskazano inaczej, pochodzą z tego zaproszenia.

wieczonego oblicza żargonu nauki, który nazbyt często staje się zasłoną czy kurtyną skrywającą realne problemy;

- (3) w nawiązaniu do pola społeczno-politycznego, w tym do powracających w ramach kolejnych debat Forum Humanistycznego problemów zaangażowania społecznego naukowców (czasem wręcz politycznego, aksjologicznego, światopoglądowego, religijnego), które w optyce tu przyjmowanej jest niezbywalną cechą działalności humanistycznej; chociaż kwestia rozumienia tego splotu może być i jest różnie przedstawiana.

Tak wskazany zakres został oczywiście w różnym stopniu przez uczestników spotkania podjęty w poszczególnych referatach, pojawiły się też problemy wykraczające poza wspomniane kwestie.

Konferencja zgromadziła przedstawicieli różnych dyscyplin humanistycznych i z nauk społecznych, by wymienić tylko literaturo- i kulturoznawców, z obszaru pedagogiki i pracy socjalnej, z – tradycyjnie dla tych spotkań – najliczniejszą reprezentacją etnologii i antropologii kulturowej<sup>2</sup>. Prócz krótkiego referatu wprowadzającego wygłoszonego przez piszącego te słowa (*O etyczno-moralnych aspektach „praktyk humanistycznych” słów kilka*), szkicującego pole problemowe konferencji, przedstawiono referaty pogrupowano w cztery panele, a także moderowaną przed M. Kafara dyskusję panelową.

Pierwszy blok referatów miał charakter *stricte* etnologiczno-antropologiczny, a na pierwszy plan wysunięto doświadczenia badaczy terenowych: Natalii Bloch w Indiach, Zuzanny Grębeckiej będącej w trakcie badań nad dziedzictwem komunizmu w Polsce (głównie w Legnicy) i Rigelsa Haliliego prowadzącego badania nad kwestiami oralności/piśmienności/wtórnej oralności i historii pieśni epickich, prawa zwyczajowego i wreszcie – w ostatnim okresie – postkomunistycznych tożsamości i pamięci okresu transformacji na Bałkanach. N. Bloch w wystąpieniu zatytułowanym *Problematyczność zaangażowania – czyje interesy ma reprezentować antropolog? Rozgrywanie badacza przez tzw. „vulnerabl” społeczności* wskazała z jednej strony na nieodczowność – zgodnie z zarysowanym kiedyś przez M. Buchowskiego *dictum*<sup>3</sup> – zaangażowania w pracy humanisty, antropologa pracującego w terenie, z drugiej – na przykładzie swoich badań prowadzonych w Indiach pokazała pułapki zaangażowania, które czyhają na badacza. Badane społeczności bowiem nie są, jak to było w klasycznej antropologii, bezwolnym przedmiotem opisu, ale zaangażowanymi podmiotami, świadomie rozgrywającymi badacza do swoich celów. Ideał zdystansowanego naukowca, poważnie podkopany przez postmodernistyczny przewrót i etyczny zwrot<sup>4</sup>, jest wystawiony na próbę już nie tylko intelektualnej spekulacji, lecz także realnego życia, w tym interesów, zwykłych ludzi.

<sup>2</sup> Vide: *Antropologizowanie humanistyki. Zjawisko – procesy – perspektywy*, red. J. Kowalewski, W. Piasek, Olsztyn 2009.

<sup>3</sup> M. Buchowski, *Antropologia jako „próba ognia”*, „Przegląd Bydgoski. Humanistyczne Czasopismo Naukowe”, 2011, R. 11, s. 81–90.

<sup>4</sup> Vide: „Zwroty” badawcze w humanistyce. Konteksty poznawcze, kulturowe i społeczno-institutionalne, red. J. Kowalewski, W. Piasek, Olsztyn 2010; *Filozofia i etyka interpretacji*, red. A.F. Kola, A. Szahaj, Kraków 2007.

Kto tu jest podmiotem, a kto przedmiotem? Na co w tym koniecznym zaangażowaniu możemy sobie pozwolić? Gdzie wyznaczyć granice? Pytania te i zarysowane odpowiedzi mają charakter ściśle etyczny. W podobnym duchu wypowiedziała się Z. Grębecka w referacie pt. *Etyczne konteksty antropologii komunizmu*, pokazując sieć interesów, oczekiwań, żądań itd., w której znajduje się badacz terenowy zajmujący się współczesnym dziedzictwem komunizmu. W grę wchodzi bowiem nie tylko partykularne interesy poszczególnych jednostek czy grup, lecz także nieodłączne w tej kwestii przekonania światopoglądowe czy wręcz *stricte* polityczne. Bycie intelektualistą publicznym, ekspertem w danej dziedzinie wystawia humanistę na konieczność mediowania z różnymi siłami: politycznymi, medialnymi, naukowymi itd. Z kolei R. Halili w wystąpieniu pt. *Między etnografią narodu a antropologią kulturową. Rodzimy antropolog na Bałkanach* pokazał z jednej strony krótką historię badań etnograficznych na Bałkanach, w których „polityczne”, zwłaszcza zaś „narodowe” od XIX w. odgrywało kluczową rolę, z drugiej – co wprost nawiązywało do idei konferencji – wskazał na swoje doświadczenie badacza terenowego: Albańczyka z Polski prowadzącego badania w Serbii; i co ważne – na niejednoznaczność tej sytuacji zarówno dla etnologa, jak i dla ludzi badanych. Okazuje się bowiem, że praktyka życia codziennego, bezpośredniego kontaktu, łamie stereotypowe wyobrażenia na ten temat relacji między narodami (szczególnie zapalnych na linii Serbowie–Albańczycy), rysowane na poziomie wielkiej, międzypaństwowej polityki. Te trzy wystąpienia, współgrające ze sobą, chociaż dotyczące różnych doświadczeń i obszarów badawczych, wskazywały na stale w ramach konferencji Forum Humanistycznego powracające tematy: zaangażowania naukowców<sup>5</sup>, polityczności humanistyki i nauk społecznych<sup>6</sup>, relacji między dyskursami „wysokimi” (naukowym, wielką polityką itd.) a oddolnymi doświadczeniami badanych ludzi<sup>7</sup>, wreszcie – obecności nauki (etnologii, antropologii) w życiu społecznym<sup>8</sup>.

Drugi blok referatów nie był konsekwentnie etnograficzny, chociaż antropologiczne spojrzenie także w nim dominowało. Transdyscyplinarny, antropologiczny, ale również kulturo- i literaturoznawczy charakter miało wystąpienie Dariusza Brzostka pt. *Patologizacja przykładu. O (nie)oczekiwanych konsekwencjach nagrywania źródeł antropologicznych*. Badanie audiosfery zostało w nim w ciekawy i ożywczy sposób skonfrontowane z różnego rodzaju odniesieniami kulturowymi, w tym literackimi. Kluczowe w tej prezentacji okazały się wszakże stojące za tak podejmowaną problematyką (np. nagraniami różnego rodzaju zaburzeń mowy czy osób chorych) dylematy etyczno-moralne. Z kolei wystąpienie Marka Wołodźki z założenia miało być prowokacyjne, co sugeruje tytuł: *Przeciw etyce i moralności. O byciu nieetycznym i niemoralnym i pozytywnych konse-*

---

<sup>5</sup> *Zaangażowanie czy izolacja? Współczesne strategie społecznej egzystencji humanistów*, red. J. Kowalewski, W. Piasek, Olsztyn 2007.

<sup>6</sup> *Humanistyka i polityka. Czy wszystko jest polityczne?*, konferencja z cyklu Forum Humanistycznego z roku 2012. Tom pod red. M. Brockiego i R. Kleśty-Nawrockiego w przygotowaniu.

<sup>7</sup> *Humanistyka i dominacja. Oddolne doświadczenia społeczne w perspektywie zewnętrznych rozpoznaj*, red. T. Rakowski, A. Malewska-Szałygin, Warszawa 2011.

<sup>8</sup> *Vide*: M. Brocki, *Antropologia społeczna i kulturowa w przestrzeni publicznej. Problemy, dylematy, kontrowersje*, Kraków 2013.

*kwencjach dla badań etnograficznych*, tezy prezentacji zaś dotyczyły – podobnie jak w panelu pierwszym – obecności etnografa w terenie, w życiu codziennym innych osób, co oczywiście również rodzi rozliczne problemy natury etycznej, wskazywało jednak na drogę do sukcesu podejmowanych badań, która stoi niekiedy w sprzeczności z idealistycznie pojmowaną etycznością. Wreszcie ostatni w tym bloku referat pt. *Religia – wrażliwy przedmiot badań* Jacka Jana Pawlika, również głęboko osadzony w wieloletnim doświadczeniu terenowym, dotyczył – zgodnie z tytułem – „wrażliwego przedmiotu badań”, *par excellence* kierującego naszą uwagę na kwestie moralne (podmiotu badającego i badanego) i etyczne (np. różnic płynących z religijności, wierzeń i wiary itd. obydwu stron takiego spotkania), tj. religii. Ponownie zatem do głosu doszły refleksje oparte na indywidualnym doświadczeniu badawczym, sprofilowane wszakże w odmienny sposób: wychodząc od audioantropologii, przez antropologię codzienności (i prowokację intelektualną oddzierającą naukę z etycznego samozadowolenia), po antropologiczne doświadczenia spotkania religijnego w duchu dialogu i wzajemnego poszanowania.

Pierwszy dzień konferencji zamykała debata. Wprowadzeniem do niej było wystąpienie M. Kafara pt. *Wokół etyczności współczesnych praktyk akademickich*, w które wpleciony został obszerny głos Michała Rydleńskiego. Te współbrzmiające głosy dotyczyły *de facto* – z punktu widzenia zarówno moralności, jak i etyki – współczesnych przemian zachodzących na naszych oczach w – przede wszystkim polskiej – akademii, spraw głośniejszych i niekiedy publicznie dyskutowanych, innym zaś razem będących akademicką „kuchnią”, środowiskową tajemnicą poliszynela. M. Kafar dyskusję ustawił na linii następujących pojęć: „wartości”, „zadowolenie” i „de-moralizacja”, nawiązując do prac teologa Bernarda F. Lonergana. Z kolei emocjonalnie nacechowany głos M. Rydleńskiego składał się *de facto* z dwóch współbrzmiających elementów i przeplatających się warstw: (1) analizy dyskursu medialnego (mniej naukowego) wokół reformy nauki i szkolnictwa wyższego (zwłaszcza w kontekście nowelizacji z 2011 roku) oraz (2) samej praktyki akademickiej, czy wręcz – życia akademickiego, kultury akademickiej, często – co jest wnioskiem płynącym z analizy tej wypowiedzi, ale wprost w niej niesformułowanej – zmiany poprzedzającej samą reformę. Perspektywa „moralno-etyczna” jako nić przewodnia całej konferencji spajała również wypowiedź M. Rydleńskiego. Tak zarysowany temat dyskusji wywołał – co oczywiste, w kontekście tego, że środowisko naukowe w Polsce mocno odczuwa efekty zmian zachodzących w akademii – burzliwą dyskusję, w której udział wzięli uczestnicy konferencji: Łukasz Kaczmarek, Natalia Bloch, Marek Wołodźko, Jacek Kowalewski, Zuzanna Grębecka, Marcin Kafar, Katarzyna Kmita-Zaniewska, Anna Maria Kola, Marta Śliwa, Rigels Halili, Adam Kola i Michał Januszkiewicz. Zakres podejmowanych tematów szczegółowych był rozległy, lecz to, co charakteryzowało debatę, co wyznaczało jej główne punkty, to:

- (1) odwoływanie się do własnych doświadczeń funkcjonowania (nie tylko) w polskiej akademii, ze szczególnym zwróceniem uwagi na moment zmian zachodzących w Polsce w okresie transformacji (m.in. związany z wdrażaniem procesu bolońskiego czy kolejnymi zmianami w ustawach i ich nowelizacjach), w tym w zmaganiach z rosnącą biurokracją i obniżającym się prestiżem (i poziomem) studiów coraz wyższych stopni;
- (2) krytyczny stosunek do wprowadzanych ogólnie zmian; za cel ataku postawiono narastającą biurokrację uniwersytetów (z Krajowymi Ramami Kwalifikacji,

- rozbudowaną sprawozdawczością („rozliczeniowo-rozrachunkowe, papierowa sprawozdawczość, tabelowo-symbolowa inflacja”<sup>9</sup>), połączoną z neoliberalną logiką zysku (efektywność ekonomiczna) i stosownym żargonem (klient zamiast studenta, konkurencyjny rynek usług edukacyjnych, relacje z otoczeniem, zarządzanie jakością itd.), czemu przeciwstawiano (się) m.in. przez odwoływanie się do etosu inteligenckiego, misji uniwersytetu, kształcenia elit, nauki nie tyle polskiej, co dla Polski (by odwołać się do frazy Andrzeja Zybortowicza) itd.;
- (3) próba systematyzującego i całościowego objęcia obserwowanej sytuacji, ze szczególnym nachyleniem w kierunku podejść charakterystycznych dla dyscyplin takich jak antropologia czy etnologia (obserwacja uczestnicząca, „badania terenowe”, w których polem badawczym stał się sam uniwersytet i jego instytucje), socjologia wiedzy i instytucji (z próbami systemowego spojrzenia na zachodzące procesy), kulturoznawstwo (szkicujące tło społeczno-kulturowo-polityczne zachodzących przemian), czy podejścia wskazujące na globalne przemiany spychające w systemie centro-(pół)peryferyjnym naszą akademię na pozycje upodrzędzone, a jako takie, przejawiające się w odradzającym się neokolonializmie akademickim itd.;
- (4) zaangażowania akademików (lub często jego braku), w tym m.in. niedostrzegalne w okresie mijającego 25-lecia od upadku komunizmu protesty środowisk akademickich, ich bierność i oportunistyczne nastawienie.

Co ważne, dyskusja nie miała charakteru rytualnych narzekań i wspólnotowego zawodzenia, ani tym bardziej nie była psychoanalityczną terapią grupową, lecz próbą naukowego i krytycznego zmierzenia się z dostrzeganymi problemami (*sui generis* społecznymi i politycznymi, co już samo w sobie stanowi argument na rzecz konieczności zaangażowania akademików). Szczegółowy zapis dyskusji znajdzie się w przygotowywanym do druku tomie.

Drugi dzień konferencji składał się z dwóch zróżnicowanych paneli. Pierwszy z nich koncentrował się na kwestiach pedagogiki i pracy socjalnej, a także – ponownie – badań etnograficznych (lecz również w ich dydaktycznym wymiarze), drugi – refleksji filozoficznej i antropologicznej w zakresie objętym problematyką „moralno-etyczną”.

W pierwszym panelu wystąpiły następujące osoby: Katarzyna Kmita-Zaniewska z referatem pt. *Mniej znaczy więcej – o komunikacji w badaniach jakościowych*, Anna Maria Kola z wystąpieniem *Etyka (nie)prywatności w edukacji i pracy socjalnej* oraz Magdalena Ziółkowska-Kuflńska z prezentacją pt. „*Niniejsza publikacja zawiera sceny przemocy*”, czyli o *prymacie prawdy nad estetyką*. Pierwszy referat dotyczył zastosowania w badaniach pedagogicznych metody biograficznej i wynikających z tego dylematów moralno-etycznych. Z kolei wystąpienie drugie ogniskowało swoją uwagę – zgodnie z podejściem krytycznym stosowanym w humanistyce i naukach społecznych, a w zasadzie nieobecnym w pracy socjalnej postrzeganej jako dyscyplina akademicka

<sup>9</sup> A.F. Kola, *Uniwersytet jako pralnia. Esej o stanie akademickiego namysłu nad nauką i szkolnictwem wyższym w Polsce*, „Rocznik Pedagogiczny”, 2012, nr 35, s. 107. W artykule tym dalsza literatura przedmiotu, rozwijana jest również argumentacja dotycząca poszczególnych punktów wskazanych również w omówieniu konferencji.

– na kwestii nie/prywatności w działalności pracowników społecznych, jak i przede wszystkim w refleksji naukowej rodzącej się w ramach tej młodej dziedziny. Z kolei ostatni referat, na przykładzie hiszpańskiej tauromachii, wskazywał na problem prezentowania nieodłącznej w tym wypadku przemocy, zarówno podczas zajęć ze studentami, jak i w publikacjach naukowych czy popularnych, i wynikających z tego moralnych i etycznych konsekwencjach zarówno dla badacza przedstawiającego wyniki swojej pracy, jak i dla odbiorców. Wątkiem spajającym wszystkie trzy referaty była podwójna optyka, obecna we wcześniejszych wystąpieniach np. N. Bloch czy J.J. Pawlika, badanego i badacza, obserwatora i obserwowanego. Dodano wszakże nowe relacje do takich dualistycznych modeli: np. w zakresie pracy socjalnej w odniesieniu do specyficznego trójkąta tworzonego przez klientów (sic!) pomocy społecznej, pracowników socjalnych działających w terenie oraz naukowców zajmujących się z jednej strony dydaktyką (przyszłych pracowników socjalnych), z drugiej – akademickim namysłem nad praktykami pomocowymi. Na każdym z tych poziomów, by odwołać się do jednego z głównych haseł konferencji, mamy wszak do czynienia z człowiekiem, co nazbyt często refleksji humanistycznej umyka. Nazbyt techniczne i technokratyczne rozumienie roli nauki traci bowiem z horyzontu człowieka, skutki tego mogą być zaś zgubne. Zatem upomnienie się o ten humanistyczny aspekt stanowiło istotną wartość dodaną prezentowanych wystąpień.

Drugi panel otwierał referat Michała Januszkiewicza pt. *Humanistyka jako „phronesis”*, zamykał zaś Łukasz Kaczmarek z prezentacją wstępnie zatytułowaną *Humanistyka i prawda. Wyobrażenia naukowości i konkretny człowiek w antropologii*. Referat M. Januszkiewicza zawierał dodany podtytuł: *O etycznym wymiarze refleksji humanistycznej w świetle hermeneutyki Hansa-Georga Gadamera*, który sytuuje rozważania w określonym kontekście. Po pierwsze, skupiając swoją uwagę na problemach etycznych, po drugie, za punkt wyjścia przyjmując hermeneutykę H.-G. Gadamera. Referent zauważał, że humanistyka jest praktyką *par excellence* etyczną, ale również, iż ten jej element jest nieusuwalną częścią humanistyki. Nie chodzi zatem o etyczność praktyki, co o etyczność humanistyki jako takiej. Odwołując się do podziału wprowadzonego przez Arystotelesa na trzy ludzkie aktywności: *theoria*, *poiesis* oraz *praxis*, wskazał, że odnoszą się one odpowiednio do *sophia*, *techne* oraz *phrónesis*, ich celem zaś są odpowiednio: prawda, wszelkie wytwarzanie oraz działanie. M. Januszkiewicz łączy humanistykę z trzecim elementem tego zestawu, stąd tytułowe *phrónesis*, to zaś nieuchronnie prowadzi nas do tego, co etyczne. Z kolei Kaczmarek podjął się przemyślenia naukowego słownika bazowego, rozważając pojęcia: „fakty” (naukowe i społeczne), „prawda”. Wskazał na antropologiczne zalety ich badania jako wyobrażeń społecznych powstających i funkcjonujących w interakcjach. Jednocześnie zwrócił uwagę – odnosząc się do dyskursu naukowego i popularnonaukowego – na nad-użycia, etyczne przewiny i zaniebdania popełniane przez naukowców. Idąc tym tropem, podkreślił odpowiedzialność akademików za swoje prace, albowiem mogą one służyć podtrzymywaniu nierówności czy dyskryminacji. Każde nasze działanie, zwłaszcza w humanistyce, musi być wsparte na określonych przesądzeniach etyczno-moralnych i takiej praktyce.

Konferencję zamykała dyskusja dotycząca omawianej problematyki, w której prócz podsumowania i próby uporządkowania całości głosów, ponownego ich odniesienia do przyjętych przez organizatorów założeń programowych i głównych punktów zaryso-

wanych w przytaczanym na wstępie zaproszeniu ponownie poruszono kwestie omawiane w debacie. Można zauważyć, że o ile punkty (1) i (3) z zaproszenia zostały przez uczestników podjęte (odpowiednio biografia i osobisty aspekt prowadzonych badań oraz społeczne zaangażowanie naukowców), o tyle punkt (2) dotyczący strategii upubliczniania wyników badań w zasadzie został pominięty (kwestie te pojawiały się marginalnie w głosie wprowadzającym, w debacie i w niewielkim stopniu w referacie M. Ziółkowskiej-Kuflńskiej), co samo w sobie stanowić powinno źródło ponownego namysłu nad zarysowaną problematyką. Często bowiem to, co prześlępane i pomijane, zwłaszcza z perspektywy czasu, okazuje się najistotniejsze, najciekawsze i naukowo najbardziej płodne. Niemniej jednak na podjęcie tej kwestii przyjdzie nam jeszcze poczekać.

Należy także nadmienić, że efektem konferencji będzie tom pod redakcją pomysłodawców spotkania, zawierający wybrane teksty, na nowo opracowane przez autorów pod wpływem dyskusji konferencyjnych, zawierający również zapis wspomnianej debaty.

*Adam F. Kola*

#### IV Toruńskie Konfrontacje Archiwalne „Nowa archiwistyka – archiwa i archiwistyka w późnonowoczesnym kontekście kulturowym”, Toruń, 5–6 grudnia 2013 r.

---

IV Toruńskie Konfrontacje Archiwalne poświęcono tematowi „Nowa archiwistyka – archiwa i archiwistyka w późnonowoczesnym kontekście kulturowym”. Wydarzenie to odbyło się na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, a jego organizatorami byli: Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Archiwum Państwowe w Toruniu, Sekcja Edukacji Archiwalnej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego oraz Centrum Badań Antropologii Historii – Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego. Kierownictwo naukowe objęli Waldemar Chorążyczewski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika) oraz Wojciech Piasek (Uniwersytet Mikołaja Kopernika). O dużym zainteresowaniu Konfrontacjami świadczy fakt, że wzięło w nich udział ponad 100 osób.

Dnia 4 grudnia 2013 r. w Archiwum Państwowym w Toruniu odbyło się otwarcie wystawy *Afirmacja życia. Szczęście i radość w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu*, towarzyszącej konferencji. Ekspozycja była efektem wspólnych wysiłków pracowników toruńskiego archiwum i toruńskiego uniwersytetu. Kolejnym wydarzeniem związanym z Konfrontacjami było sympozjum „Archiwistyka cyfrowa w edukacji archiwalnej. Pojęcia. Systemy. Metody i programy kształcenia. Pomoce dydaktyczne” Sekcji Edukacji Archiwalnej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Po jego zakończeniu rozpoczęły się obrady plenarne IV Toruńskich Konfrontacji Archiwalnych.